

Początki seksuologii i aktywizmu na rzecz emancypacji seksualnej w Europie

Początki nowoczesnej seksuologii sięgają drugiej połowy XIX w. Wtedy w Europie ukazały się pierwsze naukowo-medyczne prace na temat seksualności¹. Dzieła Richarda von Kraffta-Ebinga (głównie *Psychopathia sexualis* [1886, wyd. pol. 1888]), Havelocka Ellisa (m.in. *Man and Woman* [1894] i *Sexual Inversion* [1897]), Magnusa Hirschfelda (m.in. *Die Transvestiten* [1910]) czy Zygmunta Freuda (*Trzy rozprawy z teorii seksualnej* [1905 r., wyd. pol. 1924]) opisywały, kategoryzowały i wyjaśniały rozmaite zachowania seksualne. Wtedy właśnie powstały powszechnie dziś używane terminy, takie jak homoseksualizm, heteroseksualizm, transseksualizm, pedofilia, sadyzm i masochizm, fetyszyzm, perwersja, ekshibicjonizm (Oosterhuis 2000, s. 43–55). Michel Foucault widział tę, jego zdaniem opresyjną, wczesną działalność seksuologów w kontekście zmieniających się form władzy i postępującej medykalizacji – medycyna seksualna współuczestniczyła w tworzeniu podmiotów służących nowemu modelowi rządu i gospodarki (Foucault 1995, t. 1, głównie s. 52–70). Z kolei holenderski historyk seksualności Harry Oosterhuis (2000) wskazuje na nieco inny wymiar działalności seksuologów. Analizuje bodaj najważniejszą pracę z pierwszego okresu rozwoju dyscypliny, dzieło Kraffta-Ebinga *Psychopathia sexualis*, i dowodzi, że nie można go interpretować jedynie jako katalogu patologii seksualnych. Powstawało ono – jego zdaniem – w odpowiedzi na potrzeby pacjentów i współuczestniczyło w procesie tworzenia się tożsamości seksualnych (Oosterhuis 2000, s. 14). *Psychopathia sexualis* w dużej mierze składa się z opisów konkretnych przypadków, kolejne wydania uzupełniane są o nowe historie i świadectwa. Krafft-Ebing otrzymywał bowiem bardzo wiele listów od ludzi z całej Europy, którzy dzięki jego książce dowiedzieli się, że nie tylko oni borykają się z niestandardową seksualnością. I choć dziś mało zachęcająca wydaje się

¹ Nie znaczy to, że wyjaśnianiem seksualności nie zajmowano się wcześniej – w kulturze europejskiej można prześledzić to zainteresowanie od czasów starożytnych (zob. np. Bullough 1994; Imieliński 1982; Laqueur 1990).

perspektywa wyleczenia, którą oferował pacjentom i czytelnikom – jednak pod koniec XIX w. miała ona doniosłe znaczenie. Oosterhuis zwraca uwagę na różnorodne czynniki sprzyjające wytwarzaniu się tożsamości seksualnych w Europie Zachodniej – rozwój indywidualizmu i kapitalizmu, urbanizację. Powodowały one, że coraz więcej osób zaczęło funkcjonować poza tradycyjną rodziną i mogło potraktować swoje skłonności jako część stylu życia – z tej grupy rekrutowali się pacjenci Kraffta-Ebinga (Oosterhuis 2000, s. 252). Odmienności seksualne stały się bardziej widoczne (Oosterhuis 2000, s. 253). Ponadto Oosterhuis podkreśla rolę miłości romantycznej. W XIX w. nabrała ona znaczenia i przedefiniowała ideę małżeństwa. Ślub stopniowo przestawał być kontraktem rodzin, wymagającym od małżonków jedynie prokreacyjnego stosunku seksualnego. Zgodnie z nowym modelem oczekiwano od nich wzajemnych uczuć, to jednak okazywało się trudne np. dla homoseksualistów (Oosterhuis 2000, s. 231–240). W związku z tym wielu pacjentów chciało się wyleczyć ze swoich „nienormalnych” skłonności. Krafft-Ebing, omawiając przypadek trzydziestopięcioletniego homoseksualisty, pisze: „W czasie wizyty w grudniu 1889 r. zapytał mnie, czy są jakieś środki mogące przywrócić go do stanu normalności seksualnej, gdyż tak bardzo nie boi się kobiet i chciałby się ożenić”² (Krafft-Ebing 2010, s. 104)³.

Ponadto prace Kraffta-Ebinga i innych seksuologów nazywały i wyodrębniały pewne typy osób – wcześniej rodzaj seksu nie wpływał na tożsamość, dopiero dzieła takie jak *Psychopathia sexualis* spowodowały, że mężczyźni mających stosunki z innymi mężczyznami zaczęto nazywać homoseksualistami i że oni sami zaczęli się tak określać. W ten sposób – zdaniem Oosterhuisa – seksuologia przyczyniła się do powstania tożsamości seksualnych, takich jak gejowska czy lesbijska. Argument ten można rozwinąć, stwierdzając, że była także warunkiem powstania ruchu na rzecz przeciwdziałania dyskryminacji ze względu na seksualność.

Wielu lekarzy już pod koniec XIX w. angażowało się w aktywizm na rzecz – powiedzielibyśmy dziś – praw seksualnych. Na przykład Magnus Hirschfeld przez całe życie walczył z niemieckim paragrafem 175, penalizującym stosunki homoseksualne, a w 1897 r. założył Komitet Naukowo-Humanistyczny (Wissenschaftlich-humanitäres Komitee) – pierwszą na świecie organizację broniącą praw osób homo- i transeksualnych. Był on architektem Światowej Ligi Reformy Seksualnej, ruchu na rzecz zmian w podejściu do seksualności. Lekarze i społecznicy związani z Ligą najpełniej wyartykułowali swoje postulaty w czasie kongresu zorganizowanego w 1929 r. w Londynie. Dotyczyły

² Wszystkie cytaty z dzieł obcojęzycznych niedostępnych w polskim przekładzie w tłumaczeniu autorki.

³ O badaniach Oosterhuisa nad pracą Kraffta-Ebinga piszę szczegółowo w części II, s. 74.

one równości płci w kwestiach politycznych, gospodarczych i seksualnych, edukacji seksualnej, dostępu do aborcji i antykoncepcji, akceptacji mniejszości seksualnych oraz różnorodnych form seksu uprawianego za obopólną zgodą dorosłych partnerów, eugeniki, rozwodów, praw dla dzieci nieślubnych i ich matek, zapobiegania chorobom wenerycznym i prostytucji, medycznego podejścia do zaburzeń seksualnych oraz sprzeciwu wobec cenzury (Bullough 1994, s. 62–75; Wolff 1986, szczególnie rozdz. 12–13; Gawin i Crozier 2006, s. 318; Depko i Jędrzejewska 2008, s. 22)⁴.

Na ziemiach polskich o życiu seksualnym pisali nie tylko lekarze. Już na początku XIX w. wydawano poradniki małżeńskie. Jedną z pierwszych tego typu książek jest *Sposob szczęśliwego pożycia między mężem i żoną czyli Cnoty istotne, które ich do tego celu doprowadzać powinny* (pisownia oryginalna) Ignacego Lubicz Czerwińskiego (1817). Druga część tomu to przekład tegoż autora niemieckiej pracy P.L. Kniggego pt. *Sztuka Jak Żony w pożyciu swym z Mężami zachować się mają? aby Miłości i Szacónku nieutracyły* (pisownia oryginalna). Na ostatniej stronie książki widnieje imprimatur. I choć nie znajdziemy tu porad stricte seksualnych, można zauważyć pewne podobieństwo tego dzieła do prac z drugiej połowy XX w. Tekst Lubicz Czerwińskiego, a przede wszystkim Kniggego, kierowany jest do kobiet: autorzy ci, podobnie jak niektórzy współcześni seksuolodzy, powierzali żonom odpowiedzialność za szczęście małżeńskie, rodzinę oraz samego męża. Lubicz Czerwiński pisze: „jest ona od samey Natury przeznaczona, iżby Męża swego dzikość i prostotę uśmierzała” (1817, s. 86, pisownia oryginalna). Bożena Urbanek, historyczka, która przeprowadziła analizę dziewiętnastowiecznych poradników lekarskich wydawanych na ziemiach polskich, poświęconych kwestiom płciowym⁵, pokazała, że ich autorzy zwracają się do kobiet i kobiety stanowią większość odbiorców (Urbanek 2004, s. 62, 71). Badaczka podkreśla też chrześcijański charakter poradników (Urbanek 2004, s. 63) oraz dowodzi, że w tym okresie doradzano mężczyznom umiar w kwestii seksualności i zachęcano kobiety, by im pomagały. Tylko niektórzy autorzy widzieli to inaczej i sądzili, że

⁴ Oprócz publikacji, do których bezpośrednio się tu odnoszę, istnieje rozbudowana literatura dotycząca początków seksuologii. Wśród najważniejszych prac należy wymienić: Bland i Doan red. 1998a – zbiór artykułów omawiających wczesny rozwój seksuologii; Bland i Doan red. 1998b – antologia wczesnych prac seksuologicznych; Robinson 1989 – o Ellisie; Jackson 1987 – feministyczna krytyka wczesnej seksuologii; Weeks 1985, rozdz. 4 – o roli wczesnej seksuologii; Katz 1995 – o seksuologii w kontekście praw seksualnych; Bernstein 2007, Kon i Riordan red. 1993, szczególnie rozdz. 7, Shcheglov 1993 – o seksuologii w Związku Radzieckim; Frühstück 2003 – o seksuologii w Japonii z uwzględnieniem wpływów europejskich; Porter i Hall 1995, Hall 1991 – o Wielkiej Brytanii; Melody i Peterson 1999 – o Stanach Zjednoczonych; Somerville 1994 – o związkach między wczesną seksuologią a naukowym rasizmem.

⁵ Jak podaje Urbanek, w XIX w. ukazało się 21 tego typu prac (Urbanek 2004, s. 63, przyp. 5).

mężczyźni są zdolni do opanowania się, a kobiety kierują się emocjami: „kobieta raczej kocha z miłości, mężczyzna z rachuby” (Julian Weinberg, *Kobieta w stanie dojrzałości jaką jest i jaką być powinna*, 1842, cyt. za Urbanek 2004, s. 63). W drugiej połowie XIX w. w poradnikach pojawiają się nowe treści – opisy schorzeń seksualnych, np. „bezsilności męskiej” (Urbanek 2004, s. 69). Dostrzeżono również „psychologiczny aspekt pożycia seksualnego” (Urbanek 2004, s. 70), a prace uwzględniły dorobek wielu gałęzi medycyny.

Poradniki pisali mężczyźni, jak zauważa Urbanek, z męskiej perspektywy (Urbanek 2004, s. 71). Jej zdaniem „wizerunek seksualności kobiety, kreowany [był] pod dyktando męskich pragnień i życzeń” (Urbanek 2004, s. 71). Kwestia kobiecej przyjemności i autonomii seksualnej pojawiła się dopiero później, najpierw w kontekście feministycznym, a następnie medycznym. Na ziemiach polskich jako pierwsza zwróciła na nią uwagę Zofia Nałkowska na zjeździe kobiet w 1906 r., wywołując oburzenie wielu ówczesnych emancypantek (Sierakowska 2004, s. 367).

Innym rodzajem dziewiętnastowiecznych książek o seksualności były rozmaite prace zniechęcające do onanizmu. Na przykład w 1802 r. wydano polski przekład słynnego traktatu Samuela Auguste’a Tissota o szkodliwości masturbacji z 1760 r. Powstały też prace polskich lekarzy na ten temat, np. *O skutkach samogwałtu (onanizmu) i zmazaniach nocnych jako też o słabościach wenerycznych* Antoniego Stanisława Bergera (1873; za Depko 2011). Książki tego typu ukazywały się w całej Europie (Laqueur 2006) i szczegółowo omawiały następstwa masturbacji, przestrzegały przed nią młodzież i radziły wychowawcom, jak zapanować nad podopiecznymi.

Jeśli chodzi o prace wpisujące się w nurt stricte seksuologiczny – tj. omawiające różne formy funkcjonowania seksualnego, takie jak *Psychopathia sexualis* – to pionierem na ziemiach polskich był Stanisław Kurkiewicz, lekarz, jak sam się nazywał, „płciownik”⁶, autor książki *Z docieków nad życiem płciowym* (t. 1 – 1905, t. 2 – 1906). Kurkiewicz, podobnie jak inni przedstawiciele jego dyscypliny, dużo miejsca poświęcał tworzeniu nowych pojęć i czynił to w języku polskim. I tak perwersję seksualną nazywał przewrotnością płciową, a homoseksualizm „równieśnictwem” (Kurkiewicz 1906, s. 244, 594). Wydaje się, że oddziaływanie Kurkiewicza było znacznie mniejsze niż niemieckich, austriackich czy brytyjskich gwiazd tej powstającej gałęzi medycyny, co może wyjaśnić fakt, że terminy te nie przetrwały w języku polskim. Magdalena Gawin i Ivan Crozier, pisząc o dyskursie seksualności w dwudziestoleciu międzywojennym i lokując Polskę w kontekście międzynarodowym (2006), wskazują za Tadeuszem Boyem-Żeleńskim, że zabory ograniczyły zainteresowanie kwestiami obyczajowymi w dyskursie publicznym, gdyż kluczowe w tym okresie stały się sprawy polityczne (Gawin i Crozier 2006, s. 324). Warto jednak podkreślić, że dzieła seksuologiczne

⁶ <http://www.funpzs.org.pl/o-fundacji/o-patronie-fundacji.html>, dostęp: 07.17.2012.

błyskawicznie tłumaczono na język polski, np. *Psychopathia sexualis* Kraffta-Ebinga ukazała się po raz pierwszy po polsku pt. *Zboczenia umysłowe na tle zaburzeń płciowych [psychopathia sexualis]. Opaczne czucie płciowe. Studium sądowo-lekarskie dla użytku prawników i lekarzy* już w dwa lata po wydaniu niemieckojęzycznym, czyli w 1888 roku.

Dopiero w międzywojniu tematyka seksualności zaczęła być żywo dyskutowana m.in. na łamach „Wiadomości Literackich”⁷, przez konserwatystów nazywanych „ginekologicznymi” (Chałupnik 2008, s. 346) czy „Kuriera Porannego” (Szpakowska 2012, s. 130). Tadeusz Boy-Żeleński, Irena Krzywicka, Justyna Budzińska-Tylicka, Maria Pawlikowska-Jasnorzewska oraz inni społecznicy, lekarze, postępowi intelektualiści i literaci pisali o zapobieganiu ciąży, aborcji, „inwersji”⁸ i innych kwestiach związanych z seksualnością, oddawali się – jak nazywał to Boy – „ginekologiczno-społecznym rozważaniom” (Boy-Żeleński 1930, s. 135). To samo środowisko doprowadziło do powstania w 1931 r. pierwszej poradni świadomego macierzyństwa (omówienie tej działalności zob. np. Gawin i Crozier 2006, s. 324–333; Chałupnik 2008; Szpakowska 2012; Krzywicka szczegółowo opisuje to w swojej autobiografii – 1998, szczególnie s. 234 i n.; Depko i Jędrzejewska 2008).

W 1933 r. powstała inspirowana działalnością Hirschfelda Liga Reformy Obyczajów (Gawin i Crozier 2006, s. 325; zob. też Depko i Jędrzejewska 2008). Co ciekawe, Boy pisał na temat tej inicjatywy już w 1930 r., używając zwrotu „reforma seksualna”, jednak potem, jak można zakładać, z powodów strategicznych, unikał drażliwego słowa na „s” (Gawin i Crozier 2006, s. 326). Polskie postulaty Ligi różnią się nieco od postulatów sformułowanych w czasie londyńskiego kongresu z 1929 r. Kwestie takie jak przyjemność seksualna kobiet, homoseksualność, norma seksualna nie pojawiły się, co nie znaczy, że w ogóle o nich nie mówiono w postępowych środowiskach międzywojennej Polski (Gawin i Crozier 2006, s. 326–328; zob. też Krzywicka 1998). Warto również zauważyć, że o ile w działanie Ligi Światowej angażowali się głównie lekarze i ludzie nauki oraz pedagodzy, o tyle u nas udział tej grupy nie był znaczący. Jest to częściowo uwarunkowane tym, że seksuologia w omawianym okresie w Polsce rozwijała się znacznie słabiej niż w Niemczech, Związku Radzieckim czy Wielkiej Brytanii (Gawin i Crozier 2006, s. 328).

Nasilający się totalitaryzm, szczególnie nazizm, i II wojna światowa wstrzymały postęp seksuologii i reformy seksualnej na starym kontynencie. O ile do czasów II wojny światowej seksuologia rozwijała się głównie w Euro-

⁷ W latach 1932–1934 ukazało się 10 numerów dodatku do „Wiadomości Literackich” pt. „Życie Świadome”, poświęconego w pełni kwestiom reprodukcji i seksualności (Szpakowska 2012, s. 132–135).

⁸ Inwersja oznaczała odczuwanie tak jak osoba płci przeciwnej, czyli w konsekwencji seksualne zainteresowanie osobami swojej płci, podczas gdy współcześnie homoseksualność oznacza jedynie seksualne zainteresowanie tą samą płcią.